

## SZKOLNY KONKURS RECYTATORSKI DLA UCZNIÓW KLAS I- III

### „ WIERSZYKI ŁAMIĄCE JĘZYKI”

#### Propozycje utworów

#### WIERSZ, W KTÓRYM SYCZY PRZEZ CAŁY CZAS

Szczepan Szczygieł z Grzmiących Bystrzyc

przed chrzcinami chciał się przystrzyc.

Sam się strzyc nie przywykł wszakże,

więc do szwagra skoczył: "Szwagrze!

Szwagrze, ostrzyż mnie choć krzynę,

Gdyż mam chrzciny za godzinę".

"Nic prostszego - szwagier na to.

- Żono, brzytwę daj szczerbatą!

W rżysko będzie strzechę Szczygła ta szczerbata brzytwa strzygła...".

Usłyszawszy straszną wieść,

Szczepan Szczygieł wrzasnął: "Cześć!".

I przez grządki poza szosą nie

strzyżony prysnął w proso.

Autor: Ludwik Jerzy Kern

## **SZCZYPAWKA**

Usiadła szczypawka na skrzypie

I skrzyp skrzypcami szczypie.

A już w poniedziałek – szczypie w Szczytnie

Szyszki omszałe.

We wtorek-

Szczypie w Szczypiornie

szczypiorek.

W środę –

szczypie w Szczyrku

szparagi młode.

W czwartek –

Szczypie w Szczercowie

Szczyptę bułki tartej.

W piątek –

Szczypie w szczecinie szczątki morskich żyjątek.

W sobotę – szczypie w Szczawnicy

Szczaw pod płótem.

- Szczypawko, a co robisz w niedzielę

- Niewiele. Spróbuje

uszczypnąć szczeżuję !

Autor: Igor Sik

## **W DZIWAKOWIE**

W Dziwakowie pszczoły pasły się na krowie.

Pszczoły żuły żółte mleczko –

Same dziwy, nie zaprzeczę.

W rzeczonym mule żaba skrzeczy,

w trzcinie szepczą żabie dzieci.

A na brzegu pod borówką,

szarak je kolację z mrówką.

Dżdżownica drzemie w norze,

Ktoś przeszkadza – spać nie może!

Jest szczęśliwie w Dziwakowie,

Każde zwierzę Wam to powie.

Autor: Sylwia Lipska

## STRASZYDŁO

Na wzgórzu pod Pszczyną, nad rzeczką Przebrzydłą  
mieszkało w zamczysku wrzeszczące Straszydło.

Od brzasku do zmierzchu, od zmierzchu do brzasku  
wierzeje zamczyska trzeszczały od wrzasku.

Przez chaszczę i gąszczę, przez grząskie moczydła  
szedł wrzask przeraźliwy strasznego Straszydła.

Aż wreszcie pod Pszczynę przybyła Poczwarą  
i rzekła: "Robaczku! przebrała się miara!

Wszak każde zwierzątko, od żuczka do myszy,  
w mieszkaniu swym szuka spokoju i ciszy –

więc porzuć zły zwyczaj, żyć zacznij inaczej  
i przestań już wrzeszczeć, a szeptać racz raczej !"

I odtąd pod Pszczyną, nad rzeczką Przebrzydłą  
szeptało w zamczysku wrzeszczące Straszydło.

A morał stąd taki: mów szeptem koniecznie,  
bo wrzeszczeć w zamczysku jest bardzo niegrzecznie.

Autor: Małgorzata Strzałkowska

## **CZTERY JEDZE SPOD SWARZEDZA**

Nad rzeczulką pod Swarzędzem

przędą przędzę cztery jędze,

przy przędzeniu życie pędzą,

o pieniądzach w kółko gędzą:

-Przyszłość jędzy leży w przędzy!

-Przędźmy przędzę dla pieniędzy!

-Szybciej! Szybciej przędźmy przędzę!

-Więcej !Więcej, drogie jędze!

-Życ nie warto bez pieniędzy!

-Tylko głupcy żyją w nędzy!

-Szybciej! Szybciej przędźmy przędzę!

-Więcej! Więcej, drogie jędze!

Nad rzeczulką pod Swarzędzem

przędą przędzę cztery jędze,

przy przędzeniu życie pędzą,

o pieniądzach w kółko gędzą...

Autor: Małgorzata Strzałkowska

## **SZALONA MASZYNA**

Wzdłuż łączki przy dróźce  
przez krzaczki po szynach  
prze przodem w szuwarach  
szalona maszyna!

Świst przeszył powietrze  
aż chrząszcz się przestraszył  
a jeż przerażony w szuwarach się zaszył!

Drżą ważki i muszki  
czmychają pajęczki  
a żuczki i świerszcze  
aż dyszą z gorączki!

Wzdłuż rzeczki przez krzaczki  
przy dróźce po szynach przemknęła  
nareszcie szalona maszyna!

Dreszcz szczęścia  
gąszcz przeszył  
szuwary odżyły  
i żwawiej serduszka  
stworzonkom zabiły!

Autor: Małgorzata Strzałkowska

## ŻUCZEK

Jedna żabka z drugą żabką napotkały żuka,  
stał na drodze, gorzko płakał  
swojej mamy szukał.

Pocieszały żabki żuka:

- Twoja mama w lesie,  
widziałyśmy, szła z koszykiem- jagód ci przyniesie

Chociaż żuczek rzecz malutka

mnie urzeka życie żuczka.

Czy w Przysuszy,

czy też w Pszczynie

życie żuczka rześko płynie.

Byczo mu jest i przytulnie

w przedwiosenny czas szczególnie.

Szepcze w żytku i pszenicze

śliczne rzeczy swej księżniczce.

Taszczy jej na przykład z dali

maku wór na sznur koralu.

Albo rzuca gestem szczodrym

pod jej nóżki chabrem modrym.

- Żuczku, żuczku, czy chcesz za to  
być ewentualnie tatą.

Z tego wielka jest nauczka

choć sam żuczek rzecz malutka...

(Autor nieustalony)

## **SZUFLADA**

Szuflada zgrzyta ze złości .

Aż brak jej tchu!

- To z winy Anki i jej skakanki

boli mnie tam i tu!

Powiedzcie sami: W porządku to,

że w moim wnętrzu jest rzeczy sto?!

Książka, cukierek, nożyczki małe

I plasteliny spory kawałek,

kredka, serwetka, kłajster i tusz....

Och, nie wytrzymam, nie mogę już!

A jeszcze skakanka....

Miarka się przebrała!

I szuflada z hukiem z biurka wyleciała.

Autor: Elżbieta Niedźwiadek



## **SZCZYPAWKA**

Raz szczypawka - jeszcze młoda do Szczecina szła.

Bo w Szczecinie ma kuzynkę, którą dobrze zna.

Jeszcze Szczecin dość daleko a już braknie sił.

- Troszkę szczawiu i szczypioru - żeby chociaż był.

Szczaw na szczęście rośnie wszędzie.

To szczypawce raj!

Lecz szczypioru nie ma więcej, wszakże to nie maj.

- Szczecin chyba za daleko

Powiedziała wnet.

- Może na Szczebrzeszyn ruszę.

Podwiezie mnie kret.

Autor: K. Szoplik

## ŻYCIE W PSZENŻYCIE

Jeśli w pszenżyto ruszysz o świecie,  
ujrzysz, jak chrzęści życie w pszenżycie -  
brzęczy zuczek,  
skacze liszka,  
szepcze tygrzyk  
do widliszka.  
świerszcz za ważką  
gna w podskokach,  
nie spuszczać  
chrząszcza z oczka,  
świdrzyk, wstężyć  
i winniczek  
krocą boczkim  
do dżdżowniczek,  
a szczypawy  
pośród trawy  
szczypią trzmiele  
dla zabawy.  
szumi o świecie życie w pszenżycie-  
sami zajrzyjcie, jak nie wierzycie!

Autor: Małgorzata Strzałkowska

## ZAGADKA

Pewien Anglik, bawiąc w Polsce,  
wszedł do Przemszy dla ochłody  
i wśród ciszy nagle słyszy,  
jak mu szumią Przemszy wody:

„W Kiekrzu żuczek  
wszedł na buczek  
zszedł z leszczyny  
waż spod Pszczyny,  
do Raciąza  
pszczola zdąza,  
a dzik dzika  
nie unika.

W Szczebrzeszynie  
chrząszcz drży w trzcinie,  
trzódka leszczy  
w Biebrzy wrzeszczy,  
w stronę Zgierza  
zwierzę zmierza,  
już się jeżyć  
nie zamierza”

Anglik słucha, słucha, słucha...

Raptem z Przemszy jak nie wrzaśnie:

- Kto wymyślił coś takiego?!

A to polski język właśnie.

Autor: Małgorzata Strzałkowska

## **TRZMIEL**

Taszczył trzmiel trzy ciężkie trzciny,

Az aż trzeszczały mu kończyny.

Gdy ujrzała trzmiela żona,

Wykrzyknęła przerażona:

- Czemu trzmielu, taszczysz trzciny?!

Wszak dostaniesz przepukliny!

Zatrzepotał trzmiel skrzydłami

Stłamszonymi pod trzcunami,

Żonie odrzekł zwięźle: - Nie wiem.

I przystanął pod modrzewiem,

by rozstrzygnąć zagadnienie,

czemu wziął się za taszczenie.

Gdy minęły trzy godziny,

a trzmiel nie znał wciąż przyczyny,

cisnął trzciny z traskiem w chaszcze.

Mówiąc: Dłużej trzcini nie taszczę!

Autor: Katarzyna Marciniak

## **SZCZENIAK**

W gąszczu szczawiu we Wrzeszczu  
klaszcą kleszcze na deszczu,  
szczeka szczeniak w Szczuczynie,  
szepcze szczygiel w szczelinie,  
piszczy pszczoła pod Pszczyną,  
świszcze świerszcz pod leszczyną,  
a trzy pliszki i liszka  
taszcą płaszcz w Szczypliszkach.

Autor: Małgorzata Strzałkowska

## **MUSZKA**

Mała muszka spod Łopuszki  
chciała mieć różowe nóżki –  
róźdzką nóżki czarowała,  
lecz wciąż nóżki czarne miała.  
- Po cóż czary, moja muszko?  
Rusze mózdzkiem, a nie róźdzką!  
Wyrzuć wreszcie róźdzkę wróżki  
I unurzaj w rózu nóżki !

Autor: Małgorzata Strzałkowska

## **RUMAK**

Przez Hrubieszów do Trzebieży  
chyży rumak rżyskiem bieży.  
a że szlaki przez gąszcz wiodą,  
rozkoszuje się przyrodą –  
wśród grzebienic i źdźbeł perzu  
żuk rzep taszczy na pancerzu  
macierzanka woń roztacza,  
para wlecze się ślimacza....  
Poprzez rżysko rumak zmierza,  
Rzeć na rżysku nie zamierza,  
Bo do rzenia nie jest zdolny.  
Tak jak każdy konik polny.

Autor: Małgorzata Strzałkowska

## **SZARPACZ**

Na poddasze w kamienicy

(drugie okno od ulicy)

wpada szarpacz Szczepan Socha,

który strasznie cza-czę kocha.

Gdy mnie cza-czy dźwięk osacza,

wiem, że sprawka to szarpacza,

który struny szponem szarpie,

grając cza-czę na swej harfie.

Ryczą straszne dźwięki cza-czy

(szarpacz cicho grać nie raczy),

sufit leci na podłogę i w ogóle spać nie mogę!

Wiem, że cza-cza dla szarpacza

jest jak góra dla wspinacza,

lecz niech szarpacz mi wybaczy-

ja nie zniosę dłużej cza-czy!!! I dlatego radzę szczerze-brzdąkaj cza-czę na parterze!

Autor: Małgorzata Strzałkowska

## **HUCZEK**

Hasał huczek z tłuczkiem wnuczka

i niechący huknął żuczka.

- Ale heca ... - wnuczek mruknął

i z hurkotem w hełm się stuknął.

Leży żuczek, leży wnuczek,

a pomiędzy nimi tłuczek.

Stąd dla huczka jest nauczka,

by nie hasać z tłuczkiem wnuczka.

Autor: Małgorzata Strzałkowska

## **DŹDŹOWNICA**

Dżdżystą porą,

Mokrym polem,

Szła dżdżownica z parasolem.

Drżąca szła

W ten cichy dzień

i w słoiku niosła dżem,

Bo cóż robić

w dżdżysty dzień?

Więc najlepiej jadać dżem,

albo w parasola cieniu

drzemać przy słoiku dżemu

Autor: Dorota Gellner



## **BUŁA, BIBUŁA**

Buła, bibuła

baobab, baba,

żądło, żarówka,

żyrafa, żaba,

rurka, rewolwer,

rabarbar, robot,

chochoł, chałupa,

chleb, Chechło, chrobot,

pszczola, pszczołojad,

Pszczyna, pszenica,

źrebak, ździebełko,

źródło, źrenica,

szczebel, szczelina,

szczebiot, szczekanie.

Ćmielów, ćma, ćwikła,

ćwiek i ćwierkanie,

szal, szafa, szyszka,

szewc, szeryf, sześć.

czub, czoło, Czesław,

czyżyk i – cześć!

Spyta ktoś, co stąd wynika?

Gimnastyka dla języka!

Autor: Małgorzata Strzałkowska

## **SZUFLADA**

Szuflada zgrzyta ze złości.

Aż brak jej tchu!

- To z winy Anki i jej skakanki

Boli mnie tam i tu!

Powiedzcie sami: W porządku to,  
że w moim wnętrzu jest rzeczy sto?!

Książka, cukierek, nożyczki małe

i plasteliny spory kawałek,

kreda, serwetka, klajster i tusz...

Och, nie wytrzymam, nie mogę już!

A jeszcze skakanka....

Miarka się przebrała!

I szuflada z hukiem z biurka wyleciała.

Autor: Elżbieta Niedźwiadek

## **JAMNIK**

W grząskich trzcinach i szuwarach  
kroczy jamnik w szarawarach,  
szarpie kłacza oczeretu  
i przytracza do beretu,  
ważkom pęki skrzypu wręcza,  
traszkom – suchych trzcin naręcza,  
a gdy zmierzchać się zaczyna,  
z jaszczurkami sprzeczkę wszczyna,  
po czym znika w oczerecie w szarawarach i berecie ...

Autor: Małgorzata Strzałkowska

## **DŻUNGLA**

Co to jest dżungla?  
Dziki las.  
Wejdźmy do dżungli jeden raz.  
Jakiś ptak gwizdże pośród drzew.  
Oj, coś się skrada! - Może lew?  
Przekorek umknął, ile sił  
Szukajcie, dzieci - gdzie się skrył.

(Autor nieustalony)